



Jan Dylík  
(1905 — 1973)

## Geografia Ziem Odzyskanych (1946)

### *Wymowa położenia*

Przedstawione cechy położenia Ziem Odzyskanych wskazują na ich miejsce w Europie i określają ich stosunki sąsiedzkie do tła, na którym się znajdują. Owe relacje przestrzenne odnoszą się zarówno do najbardziej podstawowej — pierwiastkowej, fizycznej części tego tła, jak i do części antropogeograficznej, czyli do zespołów form ludzkich wypełniających tę przestrzeń.

W nowoczesnej jednak geografii nie poprzestaje się na przedstawieniu stanu, na określeniu cech położenia. Bowiem położenie geograficzne nie tylko ma swoje cechy, ale i pewien sens, pewne możliwości, które wynikają z charakteru położenia. Mówi się o możliwościach, które należy pojmować raczej jako naturalne predyspozycji, niż jako nieuniknione i konieczne następstwa dla charakteru i losów obszaru. Nie można myśleć inaczej, jeśli się przypomni istnienie czynników poza-geograficznych. Niemniej ważność znaczenia tych zasadniczych, bo naturalnych, geograficznych predyspozycji skłania do zwrócenia na nie bliższej nieco uwagi. Dopiero w ich przedstawieniu wolno upatrywać istotny sens geograficznego położenia.

Położenie geograficzne orientuje Ziemie Odzyskane ku Polsce. Na podstawie charakterystyki ich geograficznej sytuacji wolno twierdzić, że ciążą one do reszty ziem naszych. W tym ujęciu wychodzi się poza granice samego istnienia określonego układu faktów przestrzennych, poza granice trwających tylko i sztywnych stosunków przestrzennych między geograficzną treścią omawianych obszarów i ich rozleglejszym tłem. Wskazuje się wtedy na sens owych stosunków. Polega on na tym, że w martwym trwaniu, w obojętnym istnieniu obok siebie pewnych zespołów przestrzennych odnajdujemy jakieś następstwa takiego właśnie, a nie innego ich wzajemnego ułożenia. Nazywamy to oddziaływaniem przestrzennym i w ten sposób przechodzimy od statycznego obrazu do dynamiki geograficznej.

Stwierdzenie faktu istnienia bramy Łużycko-Szczecińskiej, czyli statycznie wyrażony stosunek przestrzenny pomiędzy sudeckim średniogórzem i polsko-niemieckim niżem kryje w sobie dynamiczne zjawisko ciążenia Ziem Odzyskanych do Polski. Przewężenie europejskiego niżu na linii Odry i Nysy już w sposób najbardziej zewnętrzny nasuwa możliwość demarkacji, wyrażającej się w wyróżnieniu polskich i niemieckich obszarów niżowych. Brama Łużycko-Szczecińska nie jest granicą naturalną w ściślejszym sensie. Nie rozrywa całości europejskiego niżu, tylko urozmaica jego zarys. Nie jest jakąś widoczną w krajobrazie i obcą dla reszty obszarów niżowych naturalną strefą dzielącą. Posiada jednak osobliwe cechy geograficzne, zwłaszcza w zakresie zjawisk antropogeograficznych. I te właśnie cechy nadają jej sens granicy naturalnej.

Zwężenie niżowego pasa powoduje ograniczenie strefy kontaktu pomiędzy zachodnimi i wschodnimi obszarami. Na stokach sąsiednich terenów średniogórza, a w mniejszym stopniu również i na wybrzeżach Bałtyku, następuje załamanie drożności. Drogi zdają się odbijać od owych przeszkód i omijając je zdążają ku bramie Łużycko-Szczecińskiej, gdzie układ drożny ulega wyraźnemu spiętrzeniu. Tego spiętrzenia drożności nie można jednak utożsamiać z koncentracją dróg zbiegających się w ośrodkach krain. Nasilenie drożności nie jest tutaj następstwem przyciągających właściwości gospodarczych, i w ogóle antropogeograficznych obszaru, lecz zjawia się jako rezultat załamań uwarunkowanych fizycznie. Po obydwu stronach tej strefy, w jej bezpośrednim sąsiedztwie występuje gwałtowne zluźnienie dróg, które orientują się zbieżnie ku ośrodkom krain. Temu charakterystycznemu zluźnieniu drożności w sąsiedztwie bramy odpowiada również zluźnienie innych zjawisk antropogeograficznych, co strefie tej nadaje charakter rubieżowy. I w tym przede wszystkim sensie wolno widzieć w niej znamiona granicy naturalnej.

Obszary położone po przeciwnych stronach bramy Łużycko-Szczecińskiej mają więc utrudnione kontakty wzajemne, a towarzyszące rozluźnienie zjawisk antropogeograficznych, których koncentracja wzrasta z odległością do bramy, podkreśla jej funkcje dzielące. Stąd też ze względu na treść geopolityczną nazwano naszą strefę graniczną „talią Prus”. Nie ma jej już dzisiaj. Niemcy pękły właśnie wzdłuż tej niebezpiecznej strefy. Ich teoretycy „naturalnych przestrzeni życiowych” źle się przysłużyli własnej ojczyźnie przymykając świadomie oczy na wyraźne, naturalne zespoły krain i ich granice. Zamiast tego tworzyli fikcje, którym treść rzeczywistą nadawały bagnety. Wydaje się, że w interesie obydwu narodów, Polski i nowych Niemiec, leży nieprzekraczanie tej strefy.

Ciążenie Ziem Odzyskanych do Polski nie jest jedynie następstwem istnienia dzielącej strefy w bramie Łużycko-Szczecińskiej, która powoduje zluźnienie związków tych ziem z obszarem zachodnim. Zachodnie tereny odzyskane nie są obcym blokiem, który odrywa się od macierzystej masy zachodniej na skutek pęknięcia i zwala się na masę polską. Ich związek istotny z resztą ziem polskich wynika najwyraźniej z przedstawionego poprzednio układu sieci rzecznej i dolinnej. Dolina

Odry, a w przedłużeniu Nysy, ostatniego i jedyne jej znacznego dopływu z lewej strony, układają się na obwodzie wielkiego wysoczyzn owego płatu sięgającego aż do doliny Wisły na wschodzie. Rozwinięta sieć rzeczna i systemy dolin Wisły i Odry są naturalnym założeniem niezwykle rozbudowanych i spoistych więzów wewnętrznych. W tym sensie wolno mówić o organicznej jedności Ziemi Odzyskanych z resztą polskich obszarów. Równocześnie okazuje się, że nie można upatrywać granicy w linii dolnej Odry i Nysy, gdyż rzeki te i ich doliny są obwodowymi więzami ziem polskich. Funkcji tych nie spełniają natomiast w stosunku do obszarów położonych na zachód od bramy Łużycko-Szczecińskiej. Ścisła przynależność do Polski brzozy Nysy i Odry jest tym większa i wyraźniejsza, że tylko dolny odcinek Odry ma charakter obwodowy. Pozostała część tej doliny, a przede wszystkim rozgałęziona sieć jej prawobrzeżnych dolin pobocznych, sięga daleko w głąb rdzennego obszaru Polski i spełnia rolę więzów wewnętrznych.

Ziemie północne, Pomorze Zachodnie i Wschodnie, były również zawsze terenami potencjalnie polskimi. Ich związek z nimi wynika już z położenia tych obszarów w stosunku do bramy Łużycko-Szczecińskiej. Ciężenie całego Pomorza do Polski jest jeszcze wyraźniejsze, niż śródlądowego pasa zachodniego i jest spowodowane przez nowe odrębne cechy jego geograficznego położenia. Ziemie pomorskie tworzą stosunkowo wąski i bardzo wydłużony pas nadbałtycki. Jako skrawek nadbrzeżny kontynentalnego trzonu i fragment obszarów niżowych, jest to teren niepełny i niesamodzielny zarówno w sensie fizyczno-geograficznym, jak i antropogeograficznym. Znalazło to swój wyraz również i w jego charakterze politycznym. Jego związek z zachodnim, zaodrzańskim, pozapolskim obszarem zawsze był wątki ze względu na wąską podstawę w dzielącej strefie bramy Łużycko-Szczecińskiej i zaniżał w miarę oddalania się ku wschodowi. Nie posiadał własnych więzów wewnętrznych. W oderwaniu od reszty ziem polskich był pozbawiony naturalnego zaplecza i w panującym do ostatnich czasów układzie politycznym, w związku z Niemcami, tworzył nienaturalną barierę nadmorską dla głównej masy ziem polskich ciągnących ku morzu.

W świetle stwierdzonych faktów zarysowuje się naturalna predyspozycja jedności Ziemi Odzyskanych z resztą ziem polskich. Wynika ona z zasadniczych cech położenia określonych przez układ głównych elementów rzeźby, gór, średniogórzy i niżu. Strefy wyróżnione w podziale niżu potwierdzają i podkreślają istnienie tej jedności, którą wyraża charakter morfologiczny Ziemi Odzyskanych, składających się z wycinków tych samych stref niżowych, jakie znamionują polski obszar niżowy.

Naturalna i niejako organiczna łączność Ziemi Odzyskanych z Polską w negatywie winna się zaznaczyć w równoczesnym rozluźnieniu więzów z obszarem zaodrzańskim, z terenami leżącymi poza bramą Łużycko-Szczecińską. Istotnie wyraźne oznaki tego zjawiska można łatwo wykazać.

W stosunku do obszarów położonych między Odrą i Renem, pod względem politycznym — dla Niemiec, Ziemie Odzyskane miały charakter rubieży. Wynikał on nie tylko z zewnętrznych cech określonych przez ogólną sytuację Ziem Odzyskanych w odniesieniu do centralnych obszarów niemieckich, lecz w następstwie ich — również z szeregu właściwości antropogeograficznych.

[J. Dylik, *Geografia Ziem Odzyskanych*, Spółdzielnia wydawnicza „Książka”, Warszawa 1946, s. 40-44]